



Do ojczyzny: Pociąg austriacki wiozący żołnierzy powracających z frontu włoskiego — w drodze do Galicji.

przeważnie narciarzy. Na europejską skalę urządzony i z wielką starannością zorganizowany kurs narciarski Tatrzańskiego Tow. Narciarzy z Krakowa, odbył się przy sprzyjających warunkach

lecz żmudne ćwiczenia jazdy na nartach zreformowaną metodą norweską, zastosowaną do trudnego terenu tatrzańskiego. Stoki Antałówki, pod Regłami i Kalatówek roily się od sylwetek narciarzy, giną-



Kurs narciarski w Zakopanem: Uczestnicy kursu przed hotelem „Sport”. (X) Kierownik kursu inż. Bobkowski.

śnieżnych w czasie od 26 do 30 grudnia ubiegłego roku z udziałem 66 uczestników. Osobny pociąg przywiózł gości 25 grudnia popołudniu do Zakopanego. Wieczorem zapoznali się uczestnicy na zebraniu w hotelu „Sport”, witani tam przez gospodarza kursu, p. T. Janikowskiego. Nastąpiły miłe,

cych od czasu do czasu w tumanach puchu śnieżnego.

Wieczory spędzano wesoło w gabinecie Sichulskiego hotelu „Sport” na zebraniach towarzyskich, nrozmaiconych koncertową grą na skrzypcach profesora M. Szaleskiego z akompaniamentem p. prof.

Piltzowej, oraz piękną grą na fortepianie p. Kaweckiej.

Zakończono kurs wycieczką instrukcyjną przez Goryczkową na szczyt Kasprony, ze zjazdem do Hali Gąsiennicowej i z powrotem przez Boczań do Zakopanego. Ciężkie warunki atmosferyczne nad Przełęczą Suchą w postaci wichury niosącej śnieg i lód, złożyły nowo spadłej lawiny u stóp Kasprowego od strony Hali Gąsiennicowej, oraz niezbyt łatwy zjazd, dały uczestnikom kursu możność poznania niebezpieczeństw i trudności, jakie następcą turystyka zimowo wysokogórska.

Z pieśnią na ustach wracali codziennie narciarze przez ulice Zakopanego, budząc podziw swoim zdrowym i pogodnym wyglądem.

Uczył jazdy na nartach inż. A. Bobkowski,



Ze strasznych dni Lwowa: Szkoła kadetcka.

znany autor nowo wydanego „Podręcznika narciarskiego”. Pomagał w nauce p. A. Reim. Opiekunem młodzieży szkolnej był dyr. prof. A. Jaworski.

Do ojczyzny.

Jednym z najtrudniejszych problemów likwidacji obecnej wojny okazała się demobilizacja. Rozpuszczenie do domów milionowych armii, zgromadzonych na frontach, wywołało we wszystkich państwach niezwykle chaos i dezorganizację, a żołnierze, w chwili, gdy zdawało się, że skończyła się wreszcie ich męka w rowach strzeleckich, musieli przejść całe piekło nowych tortur, zanim dostali się do kraju. O głodzie i chłódzie, natłoczeni w nieopalanym wagonach, w których siłą nieraz musieli zdobywać miejsca, spieszą żołnierze do kraju, a wielu z nich, którzy przetrwali szczęśliwie czteroletnie walki, nie przetrzymało trudów tej podróży, ginąc po drodze.



Przypinanie nart na Kalatówkach.



Kurs narciarski w Zakopanem:

Wyjście pod górę.